



### URSYNÓW MÓJ WIDZĘ OGROMNY

Burmistrz warszawskiego Ursynowa chce powiększać swoją dzielnicę

czytaj – str. 3

### ZAMIAST SKATEPARKU

Wybudowanie skweru sportów miejskich zamiast skateparku proponuje konstancińska młodzież

czytaj – str. 4

### GMINNA HUGONÓWKA



Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji rozstrzygnęło: willa Hugonówka należy do gminy

czytaj – str. 5

### TRANZYT PRZEZ KONSTANCIN

Czy grozi nam budowa tzw. trasy mostowej – drogi 721 bis – która oznacza wyrok śmierci dla zdrowiska?

czytaj – str. 6

### KOSZTOWNY SPÓR



Prawie 2 mln zł musi zapłacić gmina wykonawcy za budowę toru wrotkarskiego w Słomczynie. To efekt sądowego rozstrzygnięcia sporu między wykonawcą a zarządem gminy

czytaj – str. 9

### WINNY PRZYKŁADNIE UKARANY?

Kontrola Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska potwierdziła fakt rozlewania gnojówki na polu Rolniczego Zakładu Doświadczalnego Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego

czytaj – str. 10

# WŁASNE LOKUM

**Kolejka oczekujących na przydział lokalu komunalnego z zasobów gminy jest ogromna. Mieszkań nie ma i w najbliższej przyszłości nie będzie.**

MAGDA ANDRZEJEWICZ

Sytuację miało poprawić oddanie 105 lokali w dwóch nowowbudowanych blokach w Mirkowie. Jednak w pierwszej kolejności przeniesiono tam lokatorów z mieszkań znajdujących się w budynkach, których stan techniczny mógł zagrażać bezpieczeństwu użytkowników oraz z nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży. Dla oczekujących z listy niewiele zostało. Nadal ponad 400 rodzin czeka na swoje lokum.

„W uchwale nr 299/V/22/2008 Rady Miejskiej Konstancina-Jeziorna z dnia 15 grudnia 2008 r. w sprawie »Wieloletniego programu gospodarowania mieszkaniowym zasobem gminy Konstancin-Jeziorna na lata 200–2013« zapisano, że oprócz bloków przy ul. Mirkowskiej planuje się budowę i oddanie do użytkowania 45 lokali przy ul. Bielawskiej. Dlaczego nic nie mówi się o ich budowie?» – pyta w liście nasza czytelniczka Katarzyna Z.

**Gmina dopłaca do każdego metra sześciennego ścieków. My nie mamy wodociągu ani kanalizacji, a do wywozu szamba nikt nam nie dopłaca**

Prawda jest taka, że w budżecie gminy na budowę kolejnych mieszkań nie ma pieniędzy. Te mieszkania budowane są z podatków wszystkich mieszkańców. Ci, którzy je płacą chcą mieć wybudowane drogi i sieć kanalizacyjną. Bo zadaniem własnym gminy jest tak samo budowanie mieszkań, jak i sieci wodno-kanalizacyjnej.

– To nie może być tak, że wszyscy płacimy podatki, a pieniądze idą tylko dla jednej grupy potrzebujących. Mało tego, potem dotujemy tych biedniejszych i tych bardzo zamożnych, m.in. dopłacając z budżetu gminy 2,97 zł brutto do każdego metra sześciennego odprowadzanych ścieków. Do wody wymienianej w basenach okazałych rezydencji też. My nie mamy wodociągu ani kanalizacji, a nam do wywozu szamba nikt nie dopłaca – mówi Andrzej R., mieszkaniec jednego z sołectw. – Moje



Fot. GMT

szambo ma 7 msześć. pojemności, wybierać je muszę mniej więcej co trzy tygodnie. Łatwo policzyć, że powinienem dostawać od gminy ok. 400 zł rocznie.

Zasady przydziału lokali komunalnych budzą wiele niezadowolonych mieszkańców miasta. Choć zgodne z nadal obowiązującym prawem (nowelizacja ustawy trwa), zdaniem wielu niezgodne są ze zdrowym rozsądkiem i zasadami sprawiedliwości. Na pewno są rzeczywiście potrzebujący. Ale jeżeli mieszkańcy budynków komunalnych narzekają, że za mało jest miejsc parkingowych pod blokiem, to – kolo-kwialnie mówiąc – coś tu nie gra.

– Rozdawnictwo mieszkań budzi ogromny sprzeciw dużej części lokalnej społeczności. Ja również nie jestem zwolennikiem budowy lokali komunalnych. W przyszłości będziemy budować wyłącznie lokale socjalne jako rodzaj pomocy naprawę potrzebującym – mówił w wywiadzie dla naszej gazety burmistrz Kazimierz Jańczuk w styczniu tego roku.

Szczególna sytuacja powstała po zasiedleniu nowych bloków przy ul. Mirkowskiej. Choć jednym z warunków otrzymania lokalu w tych budynkach było terminowe opłacanie czynszu w lokalach wcześniej zajmowanych, po wprowadzeniu się do nowych mieszkań 40 proc. ich lokatorów już zalega z opłatami za czynsz. – Być może jednym z powodów jest wysokość czynszu, ale nie każdy musi mieszkać w lokalu o tak wysokim standardzie – mówi pani Teresa, mieszkanka jednego ze starszych bloków przy ul. Jaworskiego. Na koniec 2011 r. dług lokatorów mieszkań komunalnych w naszej gminie wynosił ok. 1,5 mln zł. Ci, którzy mają udokumentowaną trudną sytuację materialną, mogą ubiegać się o dodatek mieszkaniowy. Większość jednak traktuje niepłacenie jako formę taniego kredytu. Burmistrz Kazimierz Jańczuk zapowiedział, że wobec dłużników wszczęte zostanie postępowanie egzekucyjne lub zaproponowane im zostaną tańsze lokale o niższym standardzie. Mieszkańcy zalegający z czynszem najpierw otrzymają wezwania do zapłaty. Jeżeli nie poskutkuje wezwanie, gmina może sprzedać

dług firmie windykacyjnej lub skierować sprawę do sądu. Ale w przypadku orzeczenia przez sąd eksmisji, lokatorom trzeba zapewnić mieszkanie socjalne.

Warunki, jakie musi spełniać lokal socjalny, określone zostały w art. 2 ust. 1 pkt. 5 ustawy z 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie kodeksu cywilnego. Lokal taki musi nadawać się do zamieszkania ze względu na wyposażenie i stan techniczny, tj. – mieć niezawilgocone przegrody budowlane, dostęp do źródła zaopatrzenia w wodę i do ustępu (mogą znajdować się na korytarzu lub poza budynkiem), możliwość ogrzewania, oświetlenie elektryczne i naturalne oraz urządzenie do gotowania posiłków. Powierzchnia przypadająca na jednego członka gospodarstwa domowego nie może być mniejsza niż 5 mkw., a w przypadku jednoosobowego gospodarstwa domowego 10 mkw. I choć te warunki nie wyglądają zbyt zachęcająco, zadowolili by wielu oczekujących na mieszkanie w naszej gminie. Trudno w to uwierzyć, ale wiele z mieszkań zajmowanych przez osoby od lat oczekujące na własne lokum, jest w gorszym standardzie.

**Nie może być tak, że wszyscy płacimy podatki, a pieniądze idą tylko dla jednej grupy potrzebujących**

„Kiedy radni zajmą się najważniejszymi sprawami mieszkańców? W uchwale o »Wieloletnim programie gospodarowania mieszkaniowym zasobem gminy Konstancin-Jeziorna na lata 2009–2013« napisane jest, że pod budownictwo mieszkaniowe przeznaczone są działki przy ul. Bielawskiej 4a i 12, Mirkowskiej 43 i 54 oraz Ogrodowej 3, 5 i 7. A może skoro sprzedaje się nieruchomości za kilka milionów złotych, chociaż część z tych pieniędzy przeznaczyć na budowę mieszkań, choćby socjalnych?» – pyta Katarzyna Z.





Radosnych świąt  
Zmartwychwstania  
Pańskiego,  
pełnych wiary, nadziei  
i miłości

życzy

Wydawca  
i zespół redakcyjny  
„Naszego Miasta – FMK”

## DZIEŃ OTWARTY W I LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCYM

Dyrekcja i grono pedagogiczne I Liceum Ogólnokształcącego przy Zespole Szkół im. Władysława St. Reymonta w Konstancinie Jeziornie przy ul. Mirkowskiej 39 serdecznie zaprasza rodziców i młodzież gimnazjalną na dzień otwarty szkoły, który odbędzie się 21 marca o godz. 18.00. W programie spotkanie ze starszą piaseczyńskim Janem Dąbkim oraz przedstawicielem radcy ds. edukacji Ambasady Hiszpanii, informacja na temat klas pierwszych w roku szkolnym 2012/2013 (klasy o ukierunkowaniu językowym, humanistycznym, matematycznym i klasy innowacyjne: modeling, wizaż i stylizacja) oraz zwiedzanie szkoły. (R)

# Numer 311

KONSTANTY J.

Co robimy, gdy sygnalizacja świetlna zepsuje się, latarnie miejskie świecą w ciągu dnia lub na niezamieszkałej działce ktoś ścina kilkudziesięcioletni dąb?

Dzwonimy do urzędu miasta, elektrowni lub straży miejskiej, a niektórzy nawet na policję. Najpierw nie możemy się dodzwonić, potem jesteśmy odsyłani przez urzędników z wydziału do wydziału lub do straży miejskiej. W końcu zniechęceni kolejnymi „to nie do nas, może niech pan zadzwoni tu i tam” dajemy sobie spokój. Sprawy nie załatwiliśmy, straciliśmy czas i blokowaliśmy linię telefoniczną w urzędzie, na policji i straży miejskiej. Marzy mi się, by wzorem innych krajów udostępnić mieszkańcom numer telefonu przeznaczony jako kontaktowy w sytuacjach innych niż nagłe zdarzenia. W wielu miastach Stanów Zjednoczonych oraz Kanady pod numerem telefonu 311 zgłosimy wszystkie wymienione przeze mnie problemy. Taki miejski koordynator przyjmie nasze zgłoszenie, wiedząc, kto za co odpowiada, zawiadomi odpowiednie służby i po kłopotcie. Ostatnio ponad godzinę zajęło mi dodzwonienie



się do rejonu energetycznego w Jeziornie. Chciałem zgłosić, że na ul. Wilanowskiej, na odcinku od ul. Poprzecznej do ronda Jana Pawła II, w samo południe świecą latarnie. Tydzień wcześniej świeciły na ul. Piłsudskiego i na ul. Warszawskiej na odcinku od ul. Saneckowej do sklepu Biedronki. Dowiedziałem się, że to próby techniczne. Nikt tylko nie potrafił mi odpowiedzieć, czy za te próby zapłacą mieszkańcy, czy elektrownia. Do urzędu już nie dzwoniłem, bo nawet nie wiedziałem, do kogo. Miejski koordynator na pewno by wiedział.

## Uwaga na fałszywych kontrolerów

Komenda Stołeczna Policji Kostrzega przed fałszywymi kontrolerami. Pod pretekstem sprawdzenia instalacji lub stanu liczników oszuści odwiedzają samotnie mieszkające starsze osoby i korzystając z ich nieuwagi okradają mieszkania. Podają się za pracowników administracji, gazowni lub przedsiębiorstwa wodociągowego. Schemat jest prosty: proszą o odkręcenie wody w łazience lub kuchni, a w tym czasie kradną to,

co w zasięgu ręki. W ubiegłym roku podobne przypadki zdarzały się też w Konstancinie.

Policja radzi, by zawsze, zanim otworzymy drzwi, sprawdzić telefonicznie w administracji, czy rzeczywiście prowadzona jest taka kontrola, lub skierować osoby podające się za kontrolerów do dozorcę domu. W przypadku jakiegokolwiek wątpliwości, lepiej nie otwierać drzwi i zawiadomić policję. (KW)

## NASZE MIASTO – FORUM MIESZKAŃCÓW KONSTANCINA

www.naszemiasto-fmk.pl

Redakcja:  
ul. Moniuszki 22b  
05-510 Konstancin-Jeziorna, skr. poczt. 49  
telefon: 519 139 884  
e-mail: listy@nmfmk.pl  
Zespół redakcyjny: Grażyna Matusik-  
-Tomaszewska (redaktor naczelny),  
Andrzej S. Rodys,

Mateusz Zaremba, Klara Warecka.  
Opracowanie graficzne i skład:  
Andrzej S. Rodys  
Wydawca: Feder Sp. z o. o.  
ul. Białostocka 2  
05-510 Konstancin-Jeziorna  
Dział reklamy:  
e-mail: listy@nmfmk.pl

Reklamy i ogłoszenia przyjmuje także  
Biuro Ogłoszeń Drobnych i Modułowych,  
ul. Kniaziewiczza 45 lok. 18, Piaseczno,  
tel. 022 213 85 85, 0601 213 555  
Druk: Galia Reklama Poligrafia  
Redakcja nie przyjmuje rękopisów i nie  
zwraca materiałów niezamówionych. Redakcja  
zastrzega sobie prawo do redago-

wania, skracania i adjustacji tekstów  
oraz do zmiany tytułów. Redakcja  
nie ponosi odpowiedzialności za treść  
reklam, ogłoszeń, listów i artykułów  
sponsorowanych.

Numer oddano do druku  
10 marca 2012 r.



# URSYNÓW MÓJ WIDZĘ OGROMNY

Mieszkańców powiatu piaseczyńskiego zelektryzowała informacja o możliwości przyłączenia Julianowa i Józefosławia do Ursynowa.

**GRAŻYNA MATUSIK-TOMASZEWSKA**

Z taką propozycją do władz gminy Piaseczno oraz powiatu piaseczyńskiego wystąpił pod koniec lutego burmistrz Ursynowa Piotr Guział. – Nie jest to żaden zamach ani ekspansja, tylko po prostu złączenie osiedli, które przylegają do siebie – przekonywał w rozmowie z dziennikarzem „Życia Warszawy”.

Piotr Guział twierdzi, że przyłączenie tych dwóch miejscowości do Ursynowa umożliwi rozwiązanie kwestii podtopień. Mimo że Ursynów dba o swoje ciekły wodne, czyści i odpowiednio często kosi rowy, południowa część dzielnicy podtapiana jest przez wodę cofającą się z terenu Józefosławia, gdzie rowy są niewykoszone, zaniedbane i nie odbierają wody. Ponieważ jednak najważniejsze jest zdanie mieszkańców, burmistrz kusi ich nowymi rozwiązaniami komunikacyjnymi.

Zwolennikami przyłączenia Józefosławia i Julianowa do Warszawy są liczni mieszkańcy tych miejscowości, zwłaszcza ci, którzy dojeżdżają do stolicy do pracy. – Dziś obowiązuje nas druga strefa biletowa i za bilet miesięczny płacimy 156 zł. W pierwszej strefie płacilibyśmy 90 zł. Jeśli do pracy dojeżdżają dwie, a tak jak w naszej rodzinie, trzy osoby (żona i syn też pracują w Warszawie) to już spora różnica – prawie 200 zł miesięcznie – wylicza Zbigniew K.

*W sondzie zamieszczonej na stronie internetowej Jozefoslaw24.pl za przyłączeniem do Warszawy opowiedziało się 62 proc. osób*

– Co Warszawa, to Warszawa. Może sprawniej będą przebiegać inwestycje drogowe i poprawi się organizacja transportu – dodaje jego sąsiad.

W sondzie zamieszczonej na stronie internetowej Jozefoslaw24.pl za przyłączeniem do Warszawy opowiedziało się 62 proc. osób, które wzięły w niej udział.

Jak każde rozwiązanie, również i to ma plusy i minusy: wzrośnie wartość nieruchomości, położonych już nie w powiecie piaseczyńskim, a w granicach miasta stołecznego Warszawy, ale wzrośnie także podatek od nieruchomości – za każdy metr kwadratowy powierzchni mieszkalnej właściciele zapłacą o 15 gr. więcej rocznie, a powierzchnię wykorzystywaną na działalność gospodarczą – 11 gr. więcej.

Sceptycznie do pomysłu odnoszą się radni gminy i powiatu i trudno im się dziwić, bo czterech radnych



Fot. Andrzej S. Rodyś

*Czy ambicje burmistrza Ursynowa sięgną także Konstancina-Jeziorny?*

w radzie gminy Piaseczno pochodzi z terenu Józefosławia lub Julianowa i z pewnością nie wszyscy znaleźliby się w radzie Ursynowa. Ponadto miastu i powiatowi zmniejszą się wpływy z podatków, bo ubędzie ponad 6 tys. osób, czyli prawie 8,5 proc. mieszkańców gminy Piaseczno.

– Dziś wszystkie urzędowe sprawy w wydziałach geodezji, architektury, komunikacji i w urzędzie skarbowym załatwiamy w Piasecznie. Po przyłączeniu do Warszawy musielibyśmy z każdym papierkiem jeździć na Ursynów albo na pl. Bankowy. I stać tam w tasiecowych kolejkach. Dla starszych osób to poważne utrudnienie – mówi Krystyna M.

Warto pamiętać też o ogromnych kosztach, jakie skutek takiej zmiany poniosłyby samorządy: wymiana dowodów osobistych i dowodów rejestracyjnych samochodów, zmiany druków urzędowych, pieczętek, nazw ulic (np. w Warszawie jest ul. Ogrodowa, w Józefosławiu też), szyldów itp.

– Wiele z tych zmian byłoby konkretnym obciążeniem dla mieszkańców i przedsiębiorców z tych terenów, np. godziny stracone w kolejkach z powodu wymiany dokumentów osobistych, a w przypadku właścicieli firm – zmiana wszystkich dokumentów firmowych. Gehenna – przestrzega Andrzej D., przedsiębiorca z Józefosławia.

Kilka dni później prasa doniosła, że to nie koniec apetytów Ursynowa, bo burmistrz Piotr Guział jest zwolennikiem przyłączenia do Ursynowa również Wilanowa.

Piotr Guział uważa, że samodzielne funkcjonowanie tak małej dzielnicy jest ekonomicznie nieuzasadnione.

Burmistrz Ursynowa zapowiada, że planuje przeprowadzenie konsultacji z mieszkańcami Wilanowa.

– Wilanów jest małą dzielnicą? – dziwi się mieszkanka ul. Kosiarzy. – Za kilka lat w samym miasteczku Wilanów będzie mieszkało kilkadziesiąt tysięcy osób. Miałabym załatwiać urzędowe sprawy na Ursynowie? Może i nie mamy nowoczesnego budynku ratusza, ale z załatwianiem spraw w urzędzie gminy też nie mamy problemów. A ratusz wcześniej czy później zbudujemy – dodaje.

*Podstawą do wdrożenia procedury zmiany granic administracyjnych jest wola mieszkańców*

Żadne zmiany nie nastąpią w najbliższym czasie. Przyłączenie Wilanowa, Józefosławia i Julianowa do Ursynowa to proces, choć w myśl przepisów prawa możliwy do przeprowadzenia, jednak dość czasochłonny. Podstawą do wdrożenia całej procedury jest przede wszystkim wola mieszkańców. Ustawa o samorządzie gminnym stanowi, że opinia rady gminy musi zostać poprzedzona konsultacjami z mieszkańcami.

Następnym etapem jest zgoda rad gmin i powiatów – Piaseczna i Ursynowa oraz powiatu piaseczyńskiego i miasta stołecznego Warszawy, które swoją wolę wyrażają w stosownych uchwałach. Do 31 marca każdego roku wniosek o zmianę granic administracyjnych musi trafić do wojewody. Po zaopiniowaniu przez wojewodę wniosek kierowany jest pod obrady Rady Ministrów. Rząd podejmuje decyzję w formie rozporządzenia do końca lipca każdego roku. Zmiana granic administracyjnych następuje od 1 stycznia następnego roku.

Problem wyłączenia Józefosławia i Julianowa z granic powiatu piaseczyńskiego dla mieszkańców Konstancina nie ma zasadniczego znaczenia. Przyłączenie Wilanowa do Ursynowa też w niczym nie zmieni sytuacji naszej gminy. Gorzej, jeśli Piotr Guział zaproponuje przyłączenie Konstancina do Warszawy. Jeżeli powodem, a raczej pretekstem, mogą być zaniedbane ciekły wodne i nieskoszone wały albo brak nowoczesnego ratusza, to aneksja Konstancina może nastąpić już w nieodległej przyszłości.

**Zmiana granic administracyjnych miasta lub gminy nie jest czymś wyjątkowym. Rocznie w całym kraju dokonuje się kilkadziesiąt takich zmian. W ciągu ostatnich kilku lat na Mazowszu zmieniły się granice m.in. pomiędzy gminami Pułtusk i Zatory, Wieliszew i Nieporęt, Wyszaków i Somianka, Mszczonów i Radziejowice, a także przyłączone zostały do miast sąsiednie miejscowości – tak było w Żurominie, Tłuszczu, Ostrołęce, Warce i Raciążu. Ostatnie powiększenie Warszawy nastąpiło w 2002 r., kiedy to do stolicy przyłączona została gmina Wesoła. Ursynów też nie tak dawno był oddzielną miejscowością. Został przyłączony do Warszawy w 1951 r. – do 1994 r. był częścią dzielnicy Mokotów, później samodzielną gminą, a następnie dzielnicą.**



## Zmiany w komunikacji busikowej

Jak informuje warszawski Zarząd Transportu Miejskiego, na wniosek gminy Konstancin-Jeziorna, od 10 marca wprowadzono zmiany w kursowaniu linii lokalnych.

Linia L14 w obu kierunkach została skierowana na trasę: Bielawa Pętla – (...) – Mirkowska – Warszawska – al. Wojska Polskiego – droga nr 721 – (...) – Gassy Pętla. Linia L15 została skierowana na trasę: Czarnów – (...) – Konstancin-Jeziorna: Wilanowska – al. Wojska Polskiego – Mirkowska – Warszawska – Piaseczyńska – (...) – Czarnów, a linia L16 – na trasę: Czarnów – (...) – Konstancin-Jeziorna: Piaseczyńska – Warszawska – Mirkowska – al. Wojska Polskiego – Wilanowska – (...) – Czarnów.

Uruchomiono przystanek Klarysew 03 zlokalizowany na ul. Mirkowskiej za skrzyżowaniem z ul. Warszawskiej w Konstancinie-Jeziornie, obowiązujący dla linii L14, L15 i L16 jako warunkowy. Przywrócono także funkcjonowanie przystanku warunkowego Borowina I 01. (R)

## Odpowiedzialność urzędnika

Obowiązująca od 17 maja ubiegłego roku ustawa o odpowiedzialności majątkowej urzędników uzupełniona została o ustawę o tzw. metryczkach decyzji administracyjnych. Na każdym etapie postępowania w konkretnej sprawie, urzędnicy będą wpisywali w metryczkę swoje nazwisko. Dzięki temu, po otrzymaniu decyzji będziemy mogli sprawdzić, kto brał udział w przygotowaniu i wydaniu decyzji. W przypadku wydania decyzji obarczonej błędem, łatwo będzie stwierdzić, kto go popełnił. 7 marca ustawa o metryczkach decyzji administracyjnych weszła w życie. (KW)

# Zamiast skateparku

Skwer sportów miejskich zamiast skateparku – proponuje konstancińska młodzież. Sport i rekreacja nie tylko dla młodzieży, ale dla wszystkich mieszkańców.

27 lutego, podczas posiedzenia Komisji Bezpieczeństwa, Oświaty, Kultury i Sportu (Komisja BOKiS) rady miejskiej, radni pozytywnie zaopiniowali projekt urządzenia skweru sportów miejskich przy ul. Bielawskiej, naprzeciwko Zespołu Szkół nr 3. Ten spory teren od lat czeka na zagospodarowanie. W kolejnych kadencjach radni przeznaczali pieniądze na zbudowanie tam parkingu, boiska lub placu zabaw, ale żaden z pomysłów nie doczekał się realizacji. W ubiegłym roku burmistrz zaproponował, by na placu powstał skatepark, o budowę którego konstancińska młodzież zabiega od blisko dwóch lat. W tegorocznym budżecie rada miejska zapewniła 30 tys. zł na jego projekt. Okazało się jednak, że w tym roku budowę profesjonalnego skateparku rozpocznie Piaseczno. W tej sytuacji Tomasz Nowicki, pomysłodawca budowy konstancińskiego skateparku, zaproponował, by teren przy ul. Bielawskiej przeznaczyć pod budowę wielofunkcyjnego kompleksu sportowo-rekreacyjnego: budowa dwóch takich samych obiektów w tak niewielkiej odległości nie miałaby sensu.

Pomysł wykorzystania terenu pod budowę ogólnodostępnego skweru sportów miejskich zaaprobowali burmistrz Kazimierz Jańczuk, przewodniczący rady miejskiej Andrzej Cieślowski, radni Komisji BOKiS oraz



Fot. JTM

przewodniczący społecznej rady sportu Tomasz Kucza. Projekt świetny, ale problemem są pieniądze potrzebne na realizację zamierzenia – co najmniej 1,5 mln zł.

O tym, jakie dyscypliny sportu i formy rekreacji będzie można uprawiać na skwerze, zadecydują mieszkańcy i możliwości finansowe gminy. Dziś trudno powiedzieć czy będzie to boisko do siatkówki, ścianka wspinaczkowa, trampolina, stoły do ping-ponga, poręczce do gimnastyki, czy wielofunkcyjne boisko, plac zabaw dla dzieci, podest do tańca, a nawet kino plenerowe i miejska plaża. – Oczywiście tor dla deskorolkarzy także – zapewnia Tomasz Nowicki. Ze skweru sportów miejskich korzystać będą mogli mieszkańcy w różnym wieku – przy takiej różnorodności funkcji obiektu, każdy znajdzie dla siebie coś odpowiedniego.

– Chciałbym, żeby w kwestii budowy takiego skweru, zanim zdecydujemy się na inwestycję, wypowiedziały się wszystkie środowiska mieszkańców – stwierdził burmistrz Jańczuk

i dodał, że na tym terenie powinny znaleźć się również boiska, z których korzystałaby szkoła, oraz parking.

Ponieważ konsultacje społeczne potrwać jakiś czas, a rada miejska musi znaleźć pieniądze na sfinansowanie inwestycji, prace projektowe mogłyby się rozpocząć zapewne dopiero w przyszłym roku.

Tomasz Nowicki nawiązał kontakt ze Stowarzyszeniem Polska Młodych, które deklaruje gotowość nadzorowania realizacji projektu. – Współpracujemy z młodymi architektami z liczących się warszawskich pracowni, którzy zaprojektowali dwa skwery sportów miejskich w dzielnicach Bemowo oraz Śródmieście. Jednak stowarzyszenie działa non profit i oczekuje od samorządu zwrotu poniesionych kosztów: wynagrodzenia konsultantów i architektów – mówił w trakcie posiedzenia Komisji BOKiS Grzegorz Gądek, prezes stowarzyszenia. W połowie marca władze miasta i Stowarzyszenia spotkają się, by omówić możliwości współpracy. (MZ)

# Ulgi dla rodzin wielodzietnych

Uchwałę o wprowadzeniu Gminnego Programu Wspierania Rodzin Wielodzietnych przyjęła 1 lutego Rada Miejska Konstancin-Jeziorna.

W sierpniu ubiegłego roku, kiedy pisaliśmy o inicjatywach mających na celu wspieranie rodzin wielodzietnych, urzędnicy Wydziału Ewidencji Ludności Urzędu miasta i Gminy nie potrafili podać nam liczby rodzin z trójkiem lub większą liczbą dzieci, zamieszkałych na terenie gminy. Dziś, po przeprowadzonej przez UMiG analizie, wiemy, że na terenie gminy mieszkają 292 takie rodziny. Programem może być objęte co najmniej 900 dzieci.

Jedną z form pomocy rodzinom wielodzietnym jest wprowadzana przez samorządy Karta Dużej Rodziny. Wprowadziły ją m.in. Bielsko-Biała, Gdańsk, Grodzisk Mazowiecki, Łowicz, Sandomierz, Wrocław, a samorządy kolejnych miast planują wprowadzenie jej w najbliższym czasie. W grudniu ubiegłego roku do pro-

gramu pomocy rodzinom wielodzietnym przystąpiło Piaseczno.

W Konstancinie, dzięki karcie, rodziny wielodzietne będą miały pierwszeństwo przy przyjęciach do gminnych przedszkoli i oddziałów przedszkolnych przy szkołach podstawowych po wcześniejszym wykorzystaniu uprawnień ustawowych. Będą uprawnione do 50 proc. zniżki na drugie i 75 proc. zniżki na trzecie i kolejne dziecko w opłatach w gminnych przedszkolach i oddziałach przedszkolnych przy szkołach podstawowych za opiekę przekraczającą czas przeznaczony na realizację podstawy programowej. Przysługiwać im będzie 50 proc. zniżki dla dzieci przy opłatach za zajęcia organizowane przez Konstanciński Dom Kultury i Gminny Ośrodek Sportu i Rekreacji. Zyskają też uprawnienia do 50 proc. zniżki dla członków rodziny przy zakupie biletów wstępu na imprezy organizowane przez podmioty gminne. Będą uprawnione do 25 proc. zniżki, począwszy od 2013 r., przy za-

kupie ulgowych biletów okresowych komunikacji publicznej dla dzieci pobierających naukę w szkołach lub studiujących na terenie Warszawy i gmin powiatu piaseczyńskiego. Program obejmie wszystkie rodziny z trójką

i większą liczbą dzieci, w tym również niepełne (z jednym rodzicem) i zastępcze, mieszkające na terenie Gminy Konstancin-Jeziorna, dla których właściwym urzędem skarbowym jest Urząd Skarbowy w Piasecznie. (MM)

### Rodziny, zainteresowane otrzymaniem Karty Dużej Rodziny powinny:

- wypełnić wniosek i dostarczyć go do Urzędu Miasta i Gminy w terminie do 30.04.2012 r.
- do wniosku dołączyć zaświadczenie z UMiG o liczbie osób w rodzinie i miejscu zameldowania na pobyt stały lub czasowy, kserokopie legitymacji szkolnych lub studenckich dzieci, oświadczenie o złożeniu rocznego zeznania podatkowego w Urzędzie Skarbowym w Piasecznie.

Wniosek można pobrać ze strony internetowej urzędu lub w Wydziale Oświaty, Kultury i Zdrowia ul. Warszawska 31, budynek Lima.



# GMINNA HUGONÓWKA

**GRAŻYNA MATUSIK-TOMASZEWSKA**

W tej sytuacji, jedynym wyjściem było odnalezienie osób uczestniczących w procedurze przekazania nieruchomości w 1967 r. Spośród pięciu dawnych pracowników uzdrowiska, mogących zaświadczyć, że uzdrowisko oddało nieruchomość, trzy już nie żyją, a jedna ze względu na podeszły wiek nie pamiętała wydarzeń sprzed 45 lat. Ostatni ze świadków, była pracownica uzdrowiska, złożyła w ministerstwie wyczerpujące wyjaśnienia i potwierdziła fakt przekazania willi samorządowi. Jej oświadczenie okazało się rozstrzygające. Pod koniec grudnia minister postanowił, że willa pozostanie własnością samorządu. Od tej decyzji Nałęczowskie Towarzystwo Inwestycyjne – nowy właściciel spółki Uzdrowisko-Konstancin – mogło się odwołać do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie, jednak nie skorzystało z przysługującego im prawa.

Zabytek pozostanie więc własnością gminy. A skoro tak, to trzeba jak najszybciej wznowić prace remontowe, a tak naprawdę – rozpocząć remont od nowa. To, co zostało wykonane do czasu rozwiązania umowy z wykonawcą, od dwóch lat niszczeje.

Podczas ostatniej sesji rady miejskiej, radni zdecydowali o wznowieniu prac w Hugonówce. Do dziś renowacja budynku pochłonęła blisko 1 mln zł.

W budżecie gminy na 2012 r. przeznaczono na remont 6,7 mln zł, z czego – jeśli samorząd Mazowska wyrazi zgodę na przedłużenie terminu zakończenia remontu – 3,1 mln zł pochodzić będzie z dotacji z funduszy unijnych. Obowiązujący obecnie termin zakończenia inwestycji upływa 31 grudnia 2012 r., a jego dotrzymanie jest niemożliwe.

– Wystąpiliśmy do Mazowieckiej Jednostki Wdrażania Programów Unijnych (MJWPU) o przedłużenie terminu zakończenia remontu do grudnia 2013 r. Do starostwa zwróciliśmy się o wydanie zamiennego pozwolenia na budowę (zmiana kształtu dachu) i po uaktualnieniu kosztorysu inwestycji ogłosziliśmy przetarg na nowego wykonawcę remontu – informuje burmistrz Kazimierz Jańczuk.

*Remont Hugonówki na razie zakończył się na podpisaniu umowy o dofinansowaniu inwestycji z funduszy europejskich. Następnego dnia, 25 sierpnia 2010 r., burmistrz Marek Skowroński rozwiązał umowę z wykonawcą remontu.*

Jeśli wszystko dobrze pójdzie, w drugiej połowie roku remont zostanie wznowiony. – Pechowy remont, bo prace przy adaptacji Hugonówki, od początku szły jak po grudzie. Koszty rosły, efektów prac nie było widać – mówi jeden z byłych radnych. – Inwestycja była wyjątkowo niestarannie przygotowana: brak ekspertyzy fundamentów, nierzetelne kosztorysy, konieczność wykonania dodatkowych prac nieobjętych kosztorysem. Na dodatek ówczesny burmistrz Marek Skowroński, przystępując do rewitalizacji budynku, wiedział, że trwa postępowanie administracyjne mające na celu ustalenie, kto jest prawowitym właścicielem nieruchomości. Nie poinformował radnych o postępowaniu i nie zawahał się domagać się od rady kolejnych pieniędzy na remont obiektu.

Co więcej, mimo że 21 lipca 2010 r. minister spraw wewnętrznych i administracji po raz kolejny wezwał burmistrza do nadesłania uwierzytelnionej kopii pisma z października 1967 r. o przekazaniu nieruchomości oraz protokołu przekazania, to 24 sierpnia 2010 r. burmistrz podpisał umowę o dofinansowanie remontu z funduszy unijnych w wysokości ponad 3,12 mln zł.

Na decyzję Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji rozstrzygającą spór o własność nieruchomości przy ul. Mostowej 15, tzw. Hugonówki, czekaliśmy ponad dziewięć miesięcy. Tak długo, bowiem jedynym dokumentem potwierdzającym przekazanie nieruchomości samorządowi przez ówczesne władze uzdrowiska, była niewierzytelna notarialnie kopia pisma z 1967 r. Oryginału pisma nie udało się odnaleźć w archiwach Urzędu Miasta i Gminy i uzdrowiska.



Zdjęcie: JTA

W komunikacie o przyznanej dofinansowaniu unijnym, dostępnym na stronie internetowej MJWPU, drobiazgowo opisano, co już zostało zrobione w ramach rewitalizacji Hugonówki: „Do tej pory w istniejącym budynku przeprowadzono niezbędne wyburzenia i działania konserwacyjne. Rozebrano m.in. współczesne przybudówki przy wschodnim i zachodnim skrzydle. Konieczne było również osuszenie i odgrzybienie ścian oraz ocieplenie budynku. Wykonano wszelkie potrzebne instalacje sanitarne. Dobudowano także nową część. Główny trzon obiektu został wydłużony o dwa przęsła w kierunku południowym, przy jednoczesnym zachowaniu jego szerokości. Dzięki przebudowie elewacja frontowa upodobniła się do pierwotnej wersji budynku. Na piętrze odtworzono również loggie. Poza tym wybudowano nowe schody nawiązujące kształtem do schodów pierwotnych. Od strony południowej powstał analogiczny do istniejącego »belweder«. Podczas przebudowy obiektu zostały odtworzone wszystkie dostępne detale architektoniczne: obramowania okien, gzymsy, attyki, boniowania i elementy stalowe.” Skład MJWPU czerpała wiedzę o postępach remontu? Zapewne opierała się na dalekich od rzeczywistości informacjach otrzymanych od władz Konstancina.

Remont Hugonówki na razie zakończył się na podpisaniu umowy o dofinansowaniu inwestycji z funduszy europejskich. Następnego dnia, 25 sierpnia 2010 r., burmistrz Marek Skowroński rozwiązał umowę z wykonawcą remontu.

Ostatni wpis w dzienniku budowy, dokonany przez inspektora nadzoru, Krzysztofa Gawlickiego pochodzi z 11 sierpnia 2010 r. Od tej pory niezabezpieczony dachem budynek narażony jest na działanie czynników atmosferycznych – deszczu, mrozu, wiatru – i przed przystąpieniem do dalszych prac należałoby sprawdzić, w jakim stanie są mury. Pracując nad kosztorysem adaptacji Hugonówki na potrzeby domu kultury warto by uwzględnić koszty wyposażenia obiektu – poprzedni kosztorys nie uwzględniał ich. A będzie co wyposażać: dwie sale widowiskowe – kinowe lub teatralne na 120 i 300 widzów – zaplecze teatralne, garderoby dla artystów, trzy pokoje gościnne z zapleczem sanitarnym, ciem-

nia fotograficzna, dwie sale zajęciowe (każda dla 15 osób), klub i kawiarnia, izba muzealna i punkt informacji turystycznej.

Zarezerwowane w tegorocznym budżecie 6,7 mln zł z pewnością na wszystko nie wystarczy, a unijna dotacja nie jest pewna. Stoi ona pod znakiem zapytania, ponieważ dofinansowanie unijne możemy otrzymać pod pewnymi warunkami, m.in. pod warunkiem, że obiekt nie będzie wykorzystywany w celach komercyjnych, tzn. nie będzie można organizować w nim imprez biletowanych: projekcji filmów, przedstawień teatralnych lub koncertów. Nowi właściciele uzdrowiska deklarowali, że są zainteresowani poszerzeniem oferty kulturalnej Konstancina, ale nie wiadomo, czy będą choć w części współfinansować organizowane imprezy. Jeśli nie, to gmina będzie ponosić wszystkie koszty imprez i zapewniać kuracjom atrakcje.

**6,7 MLN ZŁ  
ZAREZERWOWANO  
W TEGOROCZNYM  
BUDŻECIE GMINY  
NA REMONT HUGONÓWKI**

– Po co nam Hugonówka? Argument, że gmina wydała już na remont milion złotych, nie brzmi przekonująco. Skoro wydała milion, to musi dołożyć jeszcze 10 milionów? Na utrzymanie obiektu i organizację imprez też trzeba będzie co rok przeznaczyć spore sumy. No bo jeśli tam nic nie będzie się dziać, to po co ładować w remont milionowe kwoty? Liczyliśmy na to, że po wyborach zmienią się priorytety wydawania naszych wspólnych pieniędzy. Dla mnie konsultacje społeczne to zapytanie mieszkańców, czy chcą, by wspólne pieniądze przeznaczone zostały na uciechy, czy na kanalizację. Nie zanoszą się jednak, by samorząd traktował poważnie zdanie mieszkańców – komentuje mieszkaniowiec Parceli.



# Tranzyt przez Konstancin

Obwieszczenie samorządu woj. mazowieckiego o przystąpieniu do aktualizacji dwóch dokumentów: Strategii Rozwoju Województwa Mazowieckiego oraz Planu Zagospodarowania Przestrzennego Województwa Mazowieckiego, stało się impulsem do dyskusji o budowie nowych dróg przebiegających przez teren naszej gminy.



Fot. JTM

MAGDA ANDRZEJEWICZ

**P**otrzeba aktualizacji tych dokumentów wynika z: dokonanej wcześniej przez Samorząd Województwa Mazowieckiego ich oceny, na podstawie której stwierdzono nowe tendencje zmian społeczno-gospodarczych oraz zmiany struktury funkcjonalnej i jakości przestrzeni, wymagające nowych kierunków działań i zadań, uwarunkowań wynikających z funkcjonowania w Unii Europejskiej oraz nowego ustawodawstwa” – czytamy w komunikacie marszałka woj. mazowieckiego Adama Struzika.

6 marca odbyło się posiedzenie Komisji Ładu Przestrzennego i Spraw Komunalnych rady miejskiej, poświęcone omówieniu wniosków zgłoszonych przez radnych i mieszkańców do Planu Zagospodarowania Przestrzennego Województwa Mazowieckiego (PZPWM). Radny Tomasz Zymer przedstawił i obszernie uzasadnił wniosek o wykreślenie z PZPWM zapisu funkcjonującego w obecnie obowiązującej wersji planu z 2004 r., dotyczącego „budowy przeprawy mostowej na Wiśle w (...) Józefowie” (str. 73) oraz niewpisywanie na listę „obejść w ciągach dróg wojewódzkich” drogi nr 721 bis (tzw. trasy mostowej) przebiegającej na terenie naszej gminy przez rejon Kierszka, centrum Jeziorno, Mirków oraz sołectw Bielawa, Habdzin, Opacz i Ciszycy.

„Zaplanowany ok. 30 lat temu przebieg drogi nr 721 bis utracił rację bytu m.in. z powodu dynamicznego rozwoju gminy Konstancin-Jeziorna i gmin sąsiednich. Obecnie zaplanowana droga nr 721 bis jest de facto drogą tranzytową przebiegającą przez strefy B i C uzdrowiska Konstancin-Jeziorna, przez gęsto zabudowane centrum tego uzdrowiska. Zaplanowana droga przebiega tuż obok dużych osiedli domów wielorodzin-

nych, przy samych oknach jednego w gminie liceum, po granicy kompleksu boisk Orlika 2012 oraz przygotowywanego obecnie przez gminę kompleksu sportowo-rekreacyjnego przy ul. Bielawskiej. Trasa wschód – zachód będzie w znikomym tylko stopniu służyła mieszkańcom gminy, z których większość dojeżdża do pracy i szkół w Warszawie na linii północ – południe. Uciążliwość związana z wlewaniem się ruchu tranzytowego do centrum uzdrowiska, już teraz bardzo znaczna przy istniejącym przebiegu dróg nr 721 i 724, znacznie się pogłębi, gdyż z nowej trasy będą korzystać zarówno mieszkańcy

kendowych szlaków turystycznych mieszkańców stolicy. Odcina także zwierzęta z Lasu Kabackiego od ich naturalnych tras migracji do Lasów Chojnowskich” – czytamy w uzasadnieniu wniosku Tomasza Zymera.

– Obecnie w trakcie realizacji są już droga ekspresowa S2 (południowa obwodnica Warszawy) przez Natolin, Powsinek i Wawer i przebudowa drogi krajowej nr 50, (duża obwodnica Warszawy). Trwają także prace nad ustaleniem przebiegu obwodnicy Góry Kalwarii. Na obu tych trasach zaplanowano przeprawy mostowe na Wiśle. W tym kontekście budowa kolejnej

nr 724. Jednak jak nieoficjalnie dowiedział się w dyrekcji MZDW Tomasz Zymer, projekt mostu w Ciszycy jest już gotowy, a projektu obwodnicy drogi nr 724 nie ma i nie będzie. Trasa mostowa jest wstępnie umieszczona na liście inwestycji do 2020 r., a obwodnicy Konstancina na tej liście nie ma.

Radni Komisji Ładu Przestrzennego i Spraw Komunalnych przegłosowali (przy dwóch głosach wstrzymujących się) wniosek o zachowanie w PZPWM zapisu mówiącego o budowie obwodnicy (obejścia) drogi wojewódzkiej nr 724 w rejonie Konstancina bez podawania szczegółów jej przebiegu.

Jednogłośnie radni przyjęli wniosek o wpisanie do PZPWM jako projektu o znaczeniu regionalnym, uruchomienia połączenia szynowego między Konstancinem a warszawskimi Kabatami – szybkiej kolei miejskiej lub tramwaju.

Podczas sesji rady miejskiej 21 marca, radni zatwierdzą lub odrzucą te wnioski. I chociaż wnioski do planu zagospodarowania przestrzennego województwa może złożyć każdy, z pewnością wnioski złożone przez radę miejską mają większy ciężar gatunkowy niż zaproponowane indywidualnie przez mieszkańców.

**Samorząd i mieszkańcy Lesznawoli potrafili skutecznie sprzeciwić się planom województwa i doprowadzić do zmiany przebiegu drogi 721 bis na terenie gminy Lesznawola, tak by omijała Las Sękociński. My też możemy mieć wpływ na budowę tej drogi na naszym terenie**

tw. linii otwockiej, jak i ciężki tranzyt. Znaczna część ruchu z nowej trasy zostanie rozprowadzona w kierunku Warszawy, istotnie utrudniając mieszkańcom gminy możliwość dojazdu do stolicy. Ponadto z trasy korzystać będą firmy z rozwijającego się zagłębia przemysłowo-magazynowego Łubna-Baniocha, których pojazdy już obecnie poruszają się ulicami Warecką, Chylicką i Piłsudskiego w strefie A ścisłej ochrony walorów klimatycznych i funkcji medycznych jedyne uzdrowiska na Mazowszu. (...) Planowana droga nr 721 bis przecina szlak spacerowo-turystyczny z Warszawy przez Las Kabacki do uzdrowiska Konstancin, będący docelowo jednym z najważniejszych we-

przeprawy w sercu obszaru Natura 2000 w Ciszycy, w odległości zaledwie kilku kilometrów od tamtych dwóch, byłaby tylko dużym i zbędnym obciążeniem finansowym dla województwa – argumentuje Tomasz Zymer.

Nic dodać, nic ująć. Trasa mostowa to w praktyce zagłada uzdrowiska, a poprowadzenie jej w takim przebiegu nie usprawni komunikacji mieszkańców, a wręcz przeciwnie – spowoduje zwiększenie ruchu tranzytowego.

– Samorząd i mieszkańcy Lesznawoli potrafili skutecznie sprzeciwić się planom województwa i doprowadzić do zmiany przebiegu drogi 721 bis na terenie gminy Lesznawola tak, by omijała Las Sękociński. My też możemy mieć wpływ na budowę tej drogi na naszym terenie – apelowała do radnych mieszkanka Jeziorno.

Za wykreśleniem mostu w Józefowie i trasy mostowej (721 bis) z planu i strategii zagłosowało sześciu radnych, przeciw było dwóch – Bogusław Komosa oraz Ryszard Bajkowski.

Zdecydowanie większe znaczenie dla usprawnienia ruchu na terenie naszej gminy miałyby budowa obwodnicy Konstancina, będąca obejściem drogi

**Znaczna część mieszkańców, przybyłych na posiedzenie komisji, nie miała możliwości wzięcia udziału w dyskusji. Brakowało nie tylko miejsc siedzących, ale nawet stojących. Na sali posiedzeń rady miejskiej nie było nagłośnienia, Wydział Planowania Przestrzennego UMiG nie widział potrzeby dostarczenia map terenu z zaznaczeniem przebiegu omawianych dróg.**

**Wnioski, zawierające nazwisko i imię lub nazwę (w przypadku osób prawnych lub instytucji, organizacji itp.), adres wnioskodawcy oraz przedmiot wniosku można składać do 28 marca 2012 r. na piśmie, faksem lub drogą elektroniczną na adres: Mazowieckie Biuro Planowania Regionalnego w Warszawie, ul. Solec 22, 00-410 Warszawa, fax 22 518 49 02 lub poprzez formularz na stronie [www.konsultacje.mbpr.pl](http://www.konsultacje.mbpr.pl)**



# INTELIĞENTNE OSIEDLE

MATEUSZ ZAREMBA

**W**raz z końcem marca fińska spółka Metsä Tissue zamyka zakład papierniczy w Konstancinie i jest zdecydowana sprzedać swoje tereny. Władze spółki wystąpiły do władz miasta z wnioskiem o zmianę miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (MPZP) pofabrycznych gruntów, by mogły tu powstawać różnego rodzaju inwestycje.

Choć wniosek o zmianę MPZP Finowie złożyli w grudniu, rada miejska dotychczas się nim nie zajęła. Burmistrz Kazimierz Jańczuk planuje wniesienie go pod obrady marcowej sesji rady miejskiej. Burmistrz uważa, że w tym przypadku pośpiech nie jest wskazany – należy rozważyć, czy zmiana planu obejmie tylko tereny pofabryczne, czy również sąsiednie działki, na których zlokalizowane są inne zakłady przemysłowe. Trudno sobie wyobrazić, że nowoczesne osiedle sąsiadować będzie z asfalcarnią. Ale zmiana MPZP sąsiednich działek może skutkować koniecznością wypłacenia odszkodowań właścicielom firm tam zlokalizowanych. Być może konieczna okaże się też zmiana studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego, na podstawie którego tworzone są MPZP.

W tworzeniu założeń MPZP przyszłych terenów inwestycyjnych, położonych w granicach gminy uzdrowskiej, niebagatelną rolę odegrają ustalenia samorządu Konstancina-Jeziorny. Rada miejska wskazuje kierunek rozwoju tej części miasta, radni przedstawiają projektantom planu koncepcję zagospodarowania pofabrycznych gruntów oraz tzw. warunki brzegowe. Miejmy nadzieję, że nie zawiodą oczekiwania dotychczasowych mieszkańców gminy.

Przed projektantami planu zagospodarowania pofabrycznych terenów Metsä Tissue nie lada wyzwania. Dla około 60 ha będą mogli zapisać w planie założenia nowoczesnego inteligentnego osiedla, określając nie tylko intensywność zabudowy, wielkość powierzchni biologicznie czynnej i maksymalną wysokość budynków, ale również sposób zaopatrzenia osiedla w energię cieplną (np. pozyskiwanie energii ze źródeł odnawialnych – energia słoneczna, wiatrowa i geotermalna), szerokość dróg wewnątrz osiedla, budowę ścieżek rowerowych, liczbę miejsc parkingowych, organizację transportu publicznego, budowę niezbędnej infrastruktury – szkół, przedszkoli, przychodni lekarskich, punktów handlowo-usługowych itp.

W jakim stopniu osiedle będzie bardziej przyjazne środowisku, w dużej mierze zależy będzie od podmiotów realizujących budownictwo mieszkaniowe i handlowo-usługowe na terenie objętym planem. A możliwości są ogromne – coraz częściej

**Inteligentne liczniki pozwalające kontrolować i planować zużycie prądu i wody, pozyskiwanie energii wyłącznie ze źródeł odnawialnych – to rozwiązania na razie niestosowane powszechnie. Ale czas płynie bardzo szybko. Czy ktoś z nas 20 lat temu przypuszczał, że w każdej kieszeni będziemy mieć telefon komórkowy, a do konta bankowego będziemy mieć dostęp z domu przy pomocy internetu?**

w budownictwie stosowane są energooszczędne rozwiązania, takie jak:

- panele słoneczne akumulujące energię potrzebną do zasilania budynków i oświetlenia ulic,
- systemy kontroli zużycia prądu (w zależności od ilości światła słonecznego, system automatycznie przyciemnia oświetlenie tak, by nie marnować energii),
- systemy kontroli zużycia wody (instalacje magazynujące wodę deszczową wykorzystywaną do podlewania zieleni i spłukiwania toalet)
- zastosowanie materiałów budowlanych wyprodukowanych w nowych technologiach,
- tzw. białe dachy zapewniające odpowiednią izolację budynku w zimie i odbijające promienie słoneczne latem, a tym samym znacznie ograniczające koszty ogrzewania i klimatyzacji,
- zielone dachy pokryte podłożem gruntowym i roślinnością filtrującą zanieczyszczenia z powietrza i produkującą tlen, absorbującą w słoneczne dni wysoką temperaturę, a w deszczowe nadmiar wilgoci, tłumiącą hałasy (takie jak dach nowego gmachu Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie).

***W tworzeniu założeń MPZP przyszłych terenów inwestycyjnych, położonych w granicach gminy uzdrowskiej, niebagatelną rolę odegrają ustalenia samorządu Konstancina-Jeziorny***

W Poznaniu, Łodzi, Gdańsku i Warszawie powstają już zielone biurowce, spełniające restrykcyjne kryteria efektywności energetycznej, przy budowie których wykorzystywane są najnowocześniejsze rozwiązania proekologiczne. O tym, jak wielką wagę do wskaźników efektywności energetycznej przywiązują kraje Unii Europejskiej, najlepiej świadczą założenia budżetu UE na lata 2014–2020. Jednym z głównych celów, na jakie przeznaczone zostaną unijne pieniądze, będzie efektywność energetyczna.

W Konstancinie trwają prace przy rozbudowie Szkoły Amerykańskiej. Powstaje nowy budynek, który będzie pierwszym ekologicznym budynkiem edukacyjnym w Polsce. Będzie wyposażony w system monitorowania zawartości dwutlenku węgla, a gospodarowanie wodą zapewnią systemy wykorzystujące deszczówkę – zbiorniki retencyjne gromadzące wodę opadową. Oszczędność energii zapewnią turbiny wiatrowe, kolektory słoneczne i instalacja solarna do podgrzewania wody. Budynek ogrzewany będzie odpadami drzewnymi spalonymi w kotle na biomase. Będzie to pierwszy tego typu obiekt w Polsce, zgodny z certyfikacją LEED (Leadership in Energy and Environmental Design).

Zielonym budynkiem będzie też nowa siedziba wydziałów lingwistyki stosowanej oraz neofilologii Uniwersytetu Warszawskiego, powstająca w Warszawie przy ul. Lipowej. Cały obiekt będzie zbudowany z materiałów ekologicznych.

Skoro biurowce i szkoła, to dlaczego nie budynki mieszkalne? Po zielonych biurowcach, szkołach, uczelniach, szpitalach i innych obiektach użyteczności publicznej, czas na zielone inteligentne osiedla.

Nowoczesne rozwiązania techniczne, stosowane w inteligentnych budynkach sterują ogrzewaniem i oświetleniem, systemem monitoringu, zapewniają użytkownikom lepszą jakość życia i bezpieczeństwo, np.: system monitorujący stężenie dwutlenku węgla w pomieszczeniach dba o zdrowie i wydajność ludzi pracujących w budynku.

Z pewnością niektóre z nowatorskich rozwiązań są kosztowne, ale w dłuższym okresie zdecydowanie zmniejszają koszty eksploatacji i są korzystne dla użytkowników budynków. Badania wykazują, że zielone budynki są tańsze w eksploatacji i konserwacji. W przypadku biurowców koszt wdrożenia rozwiązań energooszczędnych zwraca się już w pierwszym roku po wprowadzeniu usprawnień. W przypadku budownictwa mieszkaniowego zapewne niewiele dłużej.

Osiedle mieszkaniowe na pofabrycznych terenach wcześniej lub później i tak powstanie. Jeśli nie można czegoś uniknąć, trzeba zrobić wszystko, by konieczność stała się jak najmniej uciążliwa. Samorząd nie kupi od Metsy gruntów, może jednak mieć wpływ na sposób, w jaki zostaną zagospodarowane.

## VIII KONWENT WÓJTÓW, BURMISTRZÓW I STAROSTY POWIATU PIASECZYŃSKIEGO

**24** lutego obradował kolejny konwent wójtów, burmistrzów i starosty powiatu piaseczyńskiego. Samorządowcy spotkali się w Konstancinie, gdzie rozmawiali o bezpieczeństwie przeciwpowodziowym i gospodarce wodnej powiatu.

Tradycyjnie spotkania rozpoczyna prezentacja gminy-gospodarza konwentu. Burmistrz Kazimierz Jańczuk omówił osiągnięcia gminy i plany na najbliższą przyszłość, m.in. powrócił do projektu sprzed lat – budowy pola golfowego na Łąkach Oborskich. „Diagnozę stanu stosunków wodnych w gminie Konstancin-Jeziorna” przedstawiła Dorota Gadowska, zastępca burmistrza gminy.

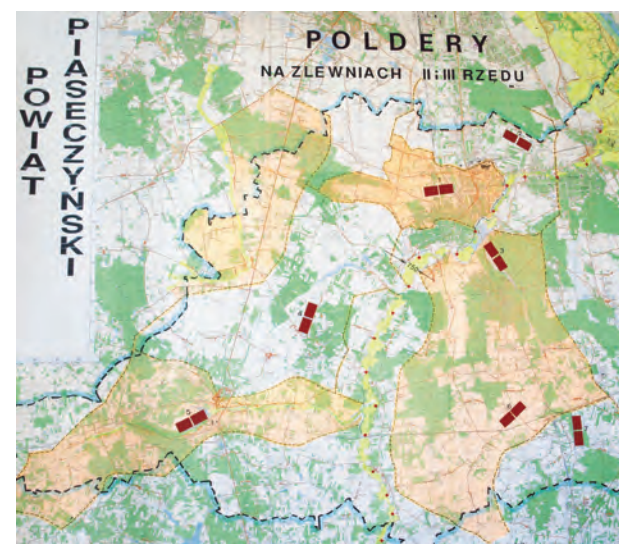
Stan bezpieczeństwa przeciwpowodziowego przedstawił zebrany Janusz Rzepka, powiatowy koordynator ds. powodziowych. Omówił on zadania już wykonane przez władze gmin, Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej i Wojewódzki Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych oraz wyliczył zadania strategiczne, stojące przed samorządami w 2012 r., m.in.: przygotowanie map gmin, z oznaczeniem rejonów najbardziej zagrożonych podtopieniami lub powodzią, budowę zbiornika retencyjnego w Julia-

nowie, oczyszczenie Jeziorki i konieczność przebudowy kanału Perełki w Piasecznie.

Koordynator zaapelował o uwzględnianie przy sporządzaniu miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, szczególnie w przypadku planowania budowy osiedla mieszkaniowego, konieczności zaplanowania zbiornika retencyjnego, który mógłby odbierać nadmiar wody.

W spotkaniu uczestniczyli również: przedstawiciel Nadleśnictwa Chojnów Sławomir Mydłowski i prezes piaseczyńskiego Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego Arkadiusz Głowacki. Nadleśniczy Sławomir Mydłowski poinformował o przeznaczeniu w 2012 r. przez nadleśnictwo 270 tys. zł na konserwację, remonty i odbudowę urządzeń melioracyjnych na terenach leśnych. Arkadiusz Głowacki wystąpił do zebranych o pomoc w zakupie łodzi potrzebnej do patrolowania rzek i ewentualnej ewakuacji w sytuacji zagrożenia powodziowego.

Następne spotkanie samorządowców odbędzie się w starostwie powiatowym w Piasecznie. Tematy kolejnych konwentów ściśle łączą się z pracą władz sa-



Podczas spotkania omówiono m.in. stan bezpieczeństwa przeciwpowodziowego powiatu

morządowych poszczególnych gmin powiatu piaseczyńskiego, szczególnie w obszarach, w których gminy współdziałają ze sobą. (MM)







# KOSZTOWNY SPÓR

**MAGDA ANDRZEJEWICZ,  
GRAŻYNA MATUSIK-TOMASZEWSKA**

**S**pór sądowy pomiędzy firmą Fal-Bruk a gminą Konstancin-Jeziorna, dotyczący rozliczenia kosztów budowy toru wrotkarskiego w Słomczynie, trwał blisko cztery lata – od 4 kwietnia 2008 r. Były burmistrz Marek Skowroński dowodził, że wykonawca nie dotrzymał terminu zakończenia prac i z tego tytułu naliczył kary umowne i wstrzymał zapłatę faktur. Po zapoznaniu się z całością dokumentacji dotyczącej budowy toru, przesłuchaniu świadków i stron postępowania, Sąd Okręgowy w Warszawie w całości uznał rację wykonawcy. W uzasadnieniu wyroku stwierdził, że przyczyny opóźnienia w realizacji umowy leżały po stronie gminy, dlatego też nie było podstaw do naliczenia kar umownych. W umowie zapisano, że wykonawca nie ponosi odpowiedzialności za opóźnienia w realizacji budowy wynikające z powodów leżących po stronie zamawiającego (czyli gminy). Zapisano także wysokość kar umownych obciążających wykonawcę za niedotrzymanie terminu realizacji umowy z jego winy, przewidziano również sposób rozliczania prac dodatkowych i zamiennych, jeśli takie zostałyby przeprowadzone. Faktury częściowe za wykonane roboty miały być wystawiane co miesiąc, zgodnie z harmonogramem finansowo-rzeczowym robót. Termin płatności faktur określono na 21 dni od daty doręczenia gminie faktury, razem z protokołem częściowego odbioru robót, podpisanym przez inspektora nadzoru. Ostateczne rozliczenie miało nastąpić w ciągu 21 dni od daty dostarczenia końcowej faktury, po zakończeniu prac i podpisaniu końcowego protokołu odbioru. Gmina dokonała protokolarnego odbioru końcowego robót, nie zgłaszając żadnych zastrzeżeń do jakości wykonanych prac i opóźnień w ich wykonaniu. Dopiero po przedstawieniu przez wykonawcę faktur końcowych gmina zakwestionowała jakość i terminowość inwestycji.

*1,98 mln zł zapłacimy za niestaranne przygotowanie inwestycji, wynikające z tego powodu problemy w trakcie budowy i zwleknięcie z rozliczeniem z wykonawcą toru*

W uzasadnieniu sąd przytacza zeznania świadka Marka Skowrońskiego: „Gmina nie skorzystała z odstąpienia od umowy z powodu opóźnienia w wykonaniu toru wrotkarskiego, ze względu na oczekiwania społeczne oraz z uwagi na to, iż jej zdaniem była to ważna inwestycja dla gminy i chciała ją koniecznie dokończyć”.

Decyzja o budowie profesjonalnego toru wrotkarskiego przy Zespole Szkół nr 4 w Słomczynie podjęta została w 2002 r. Przygotowania do budowy trwały ponad trzy lata: prace projektowe, konieczne uzgodnienia, przetarg na wykonanie obiektu.

W przetargu wyłoniono wykonawcę, który podjął się wybudowania obiektu. Zgodnie z umową z 28 września 2005 r. Fal-Bruk zobowiązał się do wybudowania toru w terminie 12 miesięcy (od paź-

*Zaszcłości z poprzedniej kadencji znacząco obciążają tegoroczny budżet gminy. Za odmowę rozliczenia się z firmą Fal-Bruk po zakończeniu budowy toru wrotkarskiego w Słomczynie, gminie przyjdzie w tym roku zapłacić prawie 2 mln zł.*



Fot. JTM

dziernika 2005 r. do końca września 2006 r.) za kwotę ponad 2,7 mln zł brutto. Kłopoty zaczęły się zaraz po podpisaniu umowy.

Plac budowy nie został przez gminę przygotowany – nie wycięto drzew. O usunięciu drzew Fal-Bruk zwracał się do gminy do końca kwietnia 2006 r. Usunięto je dopiero w maju. Spadające jesienią liście utrudniały budowę, konieczne było prowizoryczne zadaszenie placu robót. Gmina zmieniła rodzaj mieszanki, z której miała być wykonana nawierzchnia toru, z betonu asfaltowego na beton poliuretanowy. Zmiana dotyczyła nie tylko składu nawierzchni, wymagającego zastosowania komponentów o wiele droższych niż zostało to określone w kosztorysie ofertowym, ale również sposobu prowadzenia robót. Opracowania receptury i technologii kładzenia eksperymentalnej nawierzchni toru podjął się Instytut Badawczy Dróg i Mostów (IBDiM). Mieszanki betonowej o takim składzie nie stosowano do tej pory w Polsce. IBDiM oparł się na rozwiązaniach zastosowanych przy budowie podobnego toru we Włoszech. Przy opracowaniu technologii nie uwzględniono jednak odmiennych warunków klimatycznych Włoch i Polski, zwłaszcza dużych wahań temperatury. Firmy produkujące mieszanki betonowe nie chciały podjąć się realizacji tak skomplikowanego zamówienia.

O wszystkich trudnościach z realizacją przedmiotu umowy Fal-Bruk informował gminę. Korespondencja wykonawcy z inwestorem zajmuje wielki segregator, bo w każdej sprawie wykonawca zwracał się do gminy kilkakrotnie, często bezskutecznie oczekując na odpowiedź.

O problemach z jakością powłoki zamykającej nawierzchnię toru wykonawca informował inwestora już w czasie jej kładzenia. Powłoka była mało elastyczna i pękała. Zaraz po oddaniu toru do użytku konieczna była naprawa nawierzchni za ponad 200 tys. zł.

Sąd zasądził od Gminy Konstancin-Jeziorna na rzecz spółki Fal-Bruk kwotę 1,53 mln zł z ustawowymi odsetkami. Do 1,53 mln zł trzeba więc jeszcze dodać ok. 860 tys. zł kosztów dodatkowych – tyle wynoszą odsetki i koszty sądowe. Tyle zapłacimy za niestaranne przygotowanie inwestycji, wynikające z tego powodu problemy w trakcie budowy i zwleknięcie z rozliczeniem z wykonawcą toru. Łącznie gmina powinna zwrócić firmie Fal-Bruk blisko 2,5 mln zł. Po otrzymaniu wyroku sądu, burmistrz Kazimierz Jańczuk natychmiast podjął rozmowy z właścicielem spółki i strony wynegocjowały ugodę. Gmina zapłaci spółce 1,98 mln zł w ratach do 10 grudnia 2012 r.

*Gmina dokonała protokolarnego odbioru końcowego robót, nie zgłaszając żadnych zastrzeżeń do jakości wykonanych prac i opóźnień w ich wykonaniu*

A miało być tak pięknie: pierwszy taki obiekt w Polsce, oświetlony tor długości 160 m, unikalna nawierzchnia, system nagłaśniający. Planując budowę toru zapomniano co prawda o konieczności ponoszenia znacznych nakładów związanych z eksploatacją obiektu – koniecznym okazał się zakup maszyny do sprzątnięcia spadających liści i specjalistycznej maszyny do czyszczenia toru. Zapomniano też o trybunach dla publiczności, ale to doprawdy drobiazg. Zwłaszcza w porównaniu z problemami, które wyniknęły w trakcie realizacji i rozliczania inwestycji.

**BIURO OGŁOSZEŃ**  
drobnych i modułowych  
**W PIASECZNYE**

**NASZE MIASTO**  
FORUM MIESZKAŃCÓW KONSTANCINA

ul. Kniaziewicza 45 lok. 18  
tel. 0-22 213 85 85, 0-601 213 555

**NOWOŚĆ BRAMOWIEC** z nami Twój świat będzie czysty

**JARPER**  
Rok założenia 1993

Selektywna zbiórka surowców wtórnych (recykling): szkło, papier, tworzywa sztuczne

- worki z logo 120 l
- pojemniki 120 l, 240 l
- pojemniki typu "Bóbr" 700l, 1 100 l
- muldy: 1,5m<sup>3</sup>, 2,5m<sup>3</sup> (odpady komunalne, remontowe)
- kontenery KP-5m<sup>3</sup>, (gruz, ziemia)
- kontenery KP-7m<sup>3</sup>, (odpady komunalne i pobudowlane)
- kontenery KP-5m<sup>3</sup>, 20m<sup>3</sup> (odpady przemysłowe)
- kontenery KP-14m<sup>3</sup>, 16m<sup>3</sup> 40m<sup>3</sup> (makułatura, złom)
- praso-kontenery od 7m<sup>3</sup> do 25m<sup>3</sup>
- beczkowozy 10 m<sup>3</sup>, 20m<sup>3</sup>

JARPER, Kolonia Warszawska k/Wygody  
Al. Krakowska 108A, 05-552 Wólka Kosowska  
gm Lesznówola, pow. Piaseczno, tel.: (22) 756 16 66  
tel.: +48 601 539 000; tel./fax: (22) 756 11 47 wew. 119

PRACUJEMY:  
pn.-pt. 6.00 - 22.00, sob. 6.00 - 16.00  
e-mail: jarper@jarper.pl  
www.jarper.pl

**PROFESJONALNIE  
EXPRESOWO  
SOLIDNIE**



# Plan Skolimowa od nowa

Rada miejska podjęła kolejno dwie uchwały: w sprawie uchylenia uchwały nr 179/II/29/96 o przystąpieniu do sporządzania zmiany do miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego miasta i stołecznego uzdrowiska Konstancin-Jeziorna w części obejmującej teren Skolimowa Północno-Zachodniego oraz w sprawie ponownego przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (MPZP) Skolimowa Północnego – rejon ulic Kołobrzeskiej i Pułaskiego.

Po 15 latach procedowania planu, podejmowaniu kolejnych uchwał w latach 1996, 2002, 2005, etapowaniu go, udało się uchwalić zaledwie etap pierwszy.

Początek procedury planistycznej prowadzony był zgodnie z zapisami ustawy o zagospodarowaniu przestrzennym z 7 lipca 1994 r. W lipcu 2003 roku weszła w życie nowa ustawa o planowaniu przestrzennym, jednak w przypadku planów, do sporządzania których przystąpiono i zawiadomiono o terminie wyłożenia ich do publicznego wglądu przed tą datą, prace prowadzone były w oparciu o zapisy ustawy z 1994 r. Etap I planu Skolimowa Północno-Zachodniego uchwalono w 2005 r. Pro-



Społeczne niezadowolenie z planów poszerzenia ul. Kołobrzeskiej spowodowało, że plan dla Skolimowa Zachodniego – II etap nie został uchwalony

jekt drugiego etapu planu został wyłożony do wglądu w sierpniu 2007 r. Kolejne lata upłynęły na rozpatrywaniu protestów i zarzutów – część z nich została uwzględniona, część odrzucona, przy czym kilka uchwał w sprawie odwołania zarzutów mieszkańcy za-

skarżyli do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Czarną niezadowolona z przyjętych w planie rozwiązań przebiegała koncepcja poszerzenia ul. Kołobrzeskiej do 18 m i przekształcenie jej w drogę zbiorczą, zapewniającą dojazd do planowanych nowych osiedli na

Kierszku. Mieszkańcy stanowczo protestowali przeciwko takiemu zapisowi. – Większość samochodów jadących z Piaseczna wybrałoby tę drogę, by ominąć korki na ul. Warszawskiej. To oznacza sznur samochodów pod naszymi oknami od rana do nocy – mówi Andrzej R.

W listopadzie ubiegłego roku uchwała o przyjęciu MPZP obszaru Skolimowa Zachodniego – II etap została odrzucona głosami 19 radnych. Za uchwałą nie zagłosował nawet jej autor – były burmistrz, a obecnie radny Marek Skowroński – dyplomatycznie wstrzymując się od głosu.

Wobec wyczerpania procedury planistycznej i braku społecznej akceptacji dla dalszych prac, uchwała z 1996 r. została uchylona.

Teraz procedura rozpocznie się od początku, ale już zgodnie z zapisami nowej ustawy o planowaniu przestrzennym, które obligują twórców planu do sporządzenia prognozy oddziaływania na środowisko oraz prognozy finansowych skutków uchwalenia planu. Projekt planu ponownie wyłożony zostanie do wglądu i ponownie będzie można składać do niego uwagi. Na plan, mieszkańcy Skolimowa, czekają zapewne kolejnych kilka lat. (MM)

## Straż miejska skontroluje czystość i porządek

Wydział Ochrony Środowiska i Rolnictwa Urzędu Miasta i Gminy Konstancin-Jeziorna poinformował o przeprowadzanych przez straż miejską planowanych kontrolach przestrzegania regulaminu utrzymania porządku i czystości na terenie gminy, a w szczególności postępowania z odpadami komunalnymi oraz nieczystościami ciekłymi wytwarzanymi przez mieszkańców.

Podczas kontroli strażnicy sprawdzają, czy mieszkańcy mają umowy na odbiór odpadów komunalnych, opróżnianie szamb i odprowadzanie nieczystości ciekłych z przedsiębiorstwami świadczącymi takie usługi. Jednocześnie strażnicy sprawdzają dowody zapłaty za wywóz odpadów i odbiór ścieków za ostatni rok.

Strażnicy miejscy skontrolowali już nieruchomości w Cieciszewie, Dębówce, Łęgu, Habdzinie, Opaczu i Gassach. Do końca czerwca skontrolowane zostaną jeszcze Czernidła (12–15 marca), Ciszycza (19–23 marca), Czarnów (26 marca – 21 kwietnia), Kawęczyn i Borowina (7–17 maja), Parcela (21 maja – 3 czerwca), Obory (4–6 czerwca), Obórki (8–12 czerwca), Okrzeszyn (13–17 czerwca) oraz Słomczyn (18–30 czerwca). (MA)

Prezes zarządu spółki Uzdrowiska Polskie – Zarządanie Przemysław Morysiak oraz jego zastępca Wiesław Wilczyński, w piśmie skierowanym do burmistrza Konstancina-Jeziorna i przewodniczącego rady miejskiej, przedstawili listę zamierzeń inwestycyjnych, jakie spółka chce realizować w okresie najbliższych trzech lat. Rozwój funkcji uzdrowskiej zapewni:

- budowa nowego budynku Szpitala Rehabilitacji Kardiologicznej na 170 łóżek, zlokalizowanego na działce przy ul. Gąsiorowskiego 8 obok funkcjonującego obecnie szpitala,
- rozbudowa Szpitala Rehabilitacji Neurologicznej i Szpitala Rehabilitacji Schorzeń Narządów Ruchu przy ul. Sue Ryder 1 o dodatkowy pawilon na 60 łóżek oraz uruchomienie istniejącego basenu rehabilitacyjnego niewykorzystywanego dotychczas w działalności leczniczej z powodu wady instalacji wentylacyjnej,
- przebudowa dwóch skrzydeł bocznych Białego Domu przy ul. Mostowej 5, gdzie docelowo zlokalizowany zostanie szpital uzdrowski na 170 łóżek.

Uzdrowiska Polskie – Zarządanie podtrzymuje zamiar budowy Konstancińskiego Centrum Fitness i Hydroterapii Przy Źródle, jednak zamierza większy nacisk położyć na realizację w tym obiekcie funkcji rekreacyjnych, a nie uzdrowskich. Specjalistyczne zabiegi przyrodolecnicze świadczyłby rozbudowany Biały Dom, a w centrum Przy Źródle znalazłoby się basen (także solankowy), sauny, gabinety masażu, gimnazjon, itp., służące zarówno kuracjom i turystom, jak i lokalnej społeczności Konstancina. Niespełniające obecnie obowiązujących standardów (brak łazienek przy każdym z pokoi) i wymagające w przypadku remontu nakładów niewspółmiernie dużych do możliwych korzyści, Sanatorium Uzdrowskie Przy Źródle zostałyby rozebrane.

## Czas inwestycji



W miejscu obecnego sanatorium Przy Źródle ma powstać Centrum Fitness i Hydroterapii

Willę Marysieńka, w której obecnie mieści się siedziba zarządu uzdrowskiego, spółka planuje poddać kapitalnemu remontowi i przeznaczyć na cele komercyjne, np. pijalnię czekolady, świeżo wyciskanych soków i wód mineralnych. Nakładów inwestycyjnych będzie również wymagał hotel i restauracja Konstancja.

Wszystkie wymienione działania wymagają poważnych nakładów inwestycyjnych. Z problematyką inwestycyjną wiąże się również kwestia współdziałania w procesie pozyskiwania przez spółkę Uzdrowisko Konstancin-Zdrój wsparcia w postaci zewnętrznych źródeł finansowania nakładów inwestycyjnych, w szczególności z funduszy europejskich.

Obecnie największe możliwości uzyskania pomocy w finansowaniu tego typu inwestycji zapewnia inicjatywa JESSICA, jednak ubieganie się o pieniądze z tego programu u-

ważnione jest od uchwalenia aktualnego lokalnego programu rewitalizacji.

Władzom spółki z pewnością zależy na czasie, miasto też powinno wydawać się zainteresowane rozwojem funkcji uzdrowskiej Konstancina. Miejmy więc nadzieję, że samorząd w najbliższym czasie podejmie prace zmierzające do uaktualnienia lokalnego programu rewitalizacji.

Niezależnie od projektów inwestycyjnych, władze spółki wskazują na potrzebę rozwoju funkcji kulturalnych miasta i oczekują od samorządu określenia możliwych form współdziałania, podkreślając jednocześnie, że odstąpienie od odwołania się do sądu od decyzji Ministra Administracji i Cyfryzacji, przyznającej gminie własność tzw. Hugonówki, jest ze strony spółki gestem dobrej woli i dobrą podstawą do określenia możliwości i form wzajemnej współpracy. (AM)

REKLAMA

**ZADBAJ O SWÓJ KOMIN**  
Nowoczesne wkłady kwaso- i żaroodporne  
Malowanie dachów konserwacja, czyszczenie  
Doradzam i instaluję Janusz Zalewski  
tel. 022 737 09 01, 0-604 192 638



# WINNY PRZYKŁADNIE UKARANY?

Wnioski Roberta Bryzka, sołtysa Parceli, skierowane do Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska (WIOŚ) z prośbą o kompleksową kontrolę w Rolniczym Zakładzie Doświadczalnym Wilanów-Obory warszawskiej Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego (SGGW), odniosły skutek.

KLARA WARECKA

**N**a polecenie WIOŚ, na terenach należących do zakładu przeprowadzona została kontrola, która w całości potwierdziła fakt rozlewania gnojówki na zamrzniętym i pokrytym śniegiem polu.

Kontrolerzy stwierdzili także, że w pobliżu płyty obornikowej i wiaty występowały zamrożone rozlewiska gnojowicy, która wyciekała z płyty obornikowej. Zamrożone rozlewiska zlokalizowano na terenie, na którym występuje wysoki poziom wód gruntowych (na łące, u podnóża skarpy). A to oznacza, że po rozmrożeniu gruntu gnojowica może swobodnie przedostać się do wód gruntowych, a tym samym do studni mieszkańców Parceli.

„Stosowanie nawozów niezgodnie z wymaganiami prawa, stanowi wykroczenie podlegające karze grzywny. Pracownik RZD Wilanów-Obory odpowiedzialny za wylanie gnojówki został ukarany mandatem karnym” – czytamy w odpowiedzi WIOŚ na pismo sołtysa Parceli. Czyżby pracownik wylał gnojowicę z własnej inicjatywy i tylko jego trzeba ukarać? Dyrekcja o nagannych praktykach nic nie wiedziała?

Kontrola stwierdziła także, że choć RZD ma pozwolenie wodnoprawne na odprowadzanie ścieków – wód opadowych do jeziora Goździe (wydane przez marszałka województwa mazowieckiego, ważne do 2018 r.), to zakład nie wywiązał się z obowiązku wykonywania badań wód opadowych wprowadzanych do jeziora w 2011 r. Niekorzystne warunki atmosferyczne nie pozwoliły kontrolerom na pobranie do analizy chemicznej próbek ścieków deszczowych i wody z jeziora. W kwestii swojskiego zapachu WIOŚ stwierdził: „w obowiązujących przepisach prawa nie ma określonych standardów zapachowych jakości powietrza”.

WIOŚ wydał zarządzenie pokontrolne, zobowiązujące RZD do usunięcia nieprawidłowości oraz wskazał na konieczność budowy zbiornika do gromadzenia gnojowicy.

Zakład przystąpił do realizacji zarządzenia natychmiast, bo już 6 lutego, ogłaszając przetarg na zaprojektowanie i wykonanie dostosowanego do wymogów Unii Europejskiej zbiornika na gnojowicę wraz z przepompowniami i rurociągiem tłocznym. Zbiornik o wymiarach 20 m x 29 m i wysokości 2,5 m ma pomieścić ok. 1500 msześc. gnojowicy.



Kontrola WIOŚ potwierdziła, że na polu Rolniczego Zakładu Doświadczalnego była wylewana nielegalnie gnojówka

Kilka dni później, 17 lutego, ukazało się obwieszczenie burmistrza gminy Konstancin-Jeziorna o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego – budowy zbiornika.

**WIOŚ wydał zarządzenie pokontrolne, zobowiązujące RZD do usunięcia nieprawidłowości oraz wskazał na konieczność budowy zbiornika do gromadzenia gnojowicy**

– Od kiedy to budowa zbiornika na gnojowicę jest realizacją celu publicznego – pytają mieszkańcy Parceli.

A tak na marginesie, o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego, zgodnie z prawem, można wnioskować tylko wtedy, gdy dla danego obszaru nie ma uchwalonego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Dla Parceli jest uchwalony, dlatego SGGW powinna wystąpić o pozwolenie na budowę.

Zebranie mieszkańców Parceli podjęło uchwałę, zgodnie z którą Robert Bryzek złożył do burmistrza (z powiadomieniem rady miejskiej) dwa wnioski w sprawie wszczęcia postępowania o ustaleniu lokalizacji zbiornika. Mieszkańcy Parceli wnoszą o: przeprowadzenie postępowania z zakresu ocen oddziaływania na środowisko dla planowanego przedsięwzięcia, zawieszenie postępowania do czasu wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach, uzgodnienie projektu decyzji z ministrem zdrowia oraz przeprowadzenie publicznej rozprawy administracyjnej przed wydaniem decyzji o ustaleniu lokalizacji.

Robert Bryzek wniósł również o zawieszenie postępowania do czasu ustalenia, czy liczba sztuk inwentarza RZD Wilanów-Obory jest zgodna z obowiązującymi przepisami i uzasadnia budowę tak dużego zbiornika oraz o analizę wpływu użytkowania zbiornika na fizjografię uzdrowiska. Zgodnie z art. 38a ust. 3 pkt. 12 ustawy uzdrowiskowej, w strefie C ochrony uzdrowiskowej zakazuje się prowadzenia działań mających negatywny wpływ na fizjografię uzdrowiska i jego układ urbanistyczny lub właściwości lecznicze klimatu.

Wpływ gnojowicy na właściwości lecznicze klimatu to temat na ciekawą pracę magisterską na SGGW. Równie ciekawym tematem byłby wpływ lokalizacji zbiornika na gnojowicę na zdrowie dzieci mieszkających w Parceli, korzystających z placu zabaw usytuowanego 800 m od planowanego obiektu.

## CUD TECHNIKI W CZARNOWIE

T. U. BYLEC

**W**redakcji rozdzwoniły się telefony: przyjdźcie i zobaczcie najnowsze rozwiązania techniczne spółdzielni „U Siebie”! Tylko u nas! Pojechałem i zobaczyłem gumowy szlauch wpuszczony do studzienki kanalizacyjnej zlokalizowanej na środku ul. Gościniec. Co to jest? To przepompownia ścieków odprowadzanych z osiedla domów w Czarnowie. Pomysłowa instalacja zabezpieczona została drewnianymi paletami i palącymi się zniczami, tak by była widoczna dla kierowców po zmroku. Przepompownia była oczywiście nielegalna: niezgodna z przepisami administracyjnymi i sanitarnymi, urządzona bez zgody zarządcy drogi (ul. Gościniec jest drogą powiatową).

O problemach z podłączeniem instalacji kanalizacyjnej osiedla w Czarnowie do gminnej sieci pisaliśmy w poprzednim numerze. Od tej pory nie

przybliżyło rozwiązania sprawy. Jest tylko gorzej. Niezalegalizowana sieć kanalizacyjna osiedla przestała działać – zamrzła i nieczystości przestały odpływać. – Zamrzła, bo wykonana jest po partacku, nieszczelna i położona za płytko. Ta pseudo sieć to wielki bubel, dlatego powiatowy inspektor nadzoru budowlanego nakazał ją rozebrać i nikt nie chce jej zalegalizować – mówi Tadeusz L. z Czarnowa.

Mieszkańcy zaalarmowali Urząd Miasta i Gminy, straż miejską, policję. I co? I nic. Władze miasta rozkładają ręce – podłączenie zamrzło, a ścieki muszą w jakiś sposób płynąć, inaczej sołectwu grozi katastrofa ekologiczna.

– Władze gminy nie chcą lub nie potrafią rozwiązać problemu. Jak długo jeszcze samorząd będzie tolerował samowolę spółdzielni? Przecież za te ścieki płacimy my wszyscy – to są właśnie te bliżej nieokreślone przesiąki, które trafiają do oczyszczalni. My płacimy według wskazań liczników, a za

przesiaki płaci gmina. Płaci oczywiście z naszych podatków, czyli też my płacimy – zastanawia się mieszkanka ul. Gościniec.

Na styczniowym spotkaniu władz samorządu gminy z mieszkańcami Czarnowa burmistrz Kazimierz Jańczuk zadeklarował gotowość przystąpienia do budowy odcinka sieci łączącego kanalizację osiedlową z gminną siecią, ale zastrzegł, że warunkiem wszelkich działań jest zalegalizowanie instalacji osiedlowej.

Prezes spółdzielni „U Siebie” Zbigniew Pokrzywa nie przyjmuje do wiadomości argumentów burmistrza. Chce, by najpierw gmina wybudowała łącznik, a potem spółdzielnia się podłączy i zalegalizuje sieć.

Właściciele domów w Czarnowie są równie konsekwentni, jak prezes ich spółdzielni: Zbigniew Pokrzywa odmawia zalegalizowania sieci, a oni po raz kolejny wybierają go prezesem spółdzielni. Czy tylko ja tu czegoś nie rozumiem?



# Nasze miejsce na ziemi

MATEUSZ ZAREMBA

Nierzadko w języku dyskusji publicznej i politycznej, w różnych kontekstach pojawia się termin tożsamość. Tożsamość narodowa, społeczna, zbiorowa lub indywidualna. Tożsamość indywidualna występuje w grupie, jaką jest rodzina, zaś tożsamość zbiorowa może występować w narodzie lub wśród mieszkańców jakiegoś miasta, np. Konstancina. Pól do tworzenia identyfikacji z miastem jest wiele: niepowtarzalny charakter podwarszawskiego kurortu, ciekawa historia oraz wyjątkowi ludzie. Konstancin ma wyjątkowy potencjał do budowania tożsamości zbiorowej – był i jest miejscowością, w której mieszka wiele ciekawych osób, twórców życia artystycznego, intelektualnego nie tylko małej, ale i dużej ojczyzny. Wyjątkowi mieszkańcy tworzą wyjątkowy charakter miasta. Ten rys nadali Konstancinowi m.in. Stefan Żeromski i Wacław Gąsiorowski.

W Konstancinie można zauważyć wiele inicjatyw sprzyjających budowaniu tożsamości. Przykładem mogą być obchody rocznic wydarzeń historycznych. Przy okazji obchodów rocznicy Powstania Warszawskiego, w Konstancinie odbyły się uroczystości przy grobie węgierskiego żołnierza zamordowanego za pomoc udzieloną powstańcom – organizując obchody narodowego święta, nadano im lokalny charakter.

Na szczególną uwagę zasługują inicjatywy Klubu Miłośników Historii Konstancina-Jeziorny na konstancińskim forum internetowym. Członkowie tego nieformalnego klubu to pasjonaci historii miasta. Żywo dyskutują o pojedynczych willach, porównują odnalezione zdjęcia, wyszukują jeszcze nieodkryte miejsca, lokalizują miejsca pamięci. Odnajdowanie zapomnianych miejsc niesie za sobą wiele korzyści. Nie tylko jest sposobem tworzenia więzi z małą ojczyzną i jej mieszkańcami, ale także, a może przede wszystkim, ratowaniem od zapomnienia miejsca, które nie powinny zniknąć z naszej pamięci, bo przecież budują naszą tożsamość. I tu koło się zamyka.

Podobne działania prowadzą również Towarzystwo Miłośników Piękna i Zabytków Konstancina oraz Konstanciński Dom Kultury, w którym trwają prace nad stworzeniem Wirtualnego Muzeum Konstancina-Jeziorny.

Grupa mieszkańców zainteresowanych sprawami miasta i gminy jest aktywna: to oni współorganizują festiwal Otwartych Ogrodów, czy Flis Festiwal



Fot. Andrzej S. Rofys

*Historia i zabytki naszego miasta to jeden z fundamentów budowania tożsamości społeczności Konstancina-Jeziorny*

w Gassach. Wyjątkowe miejsca tworzą wyjątkowi ludzie. Ci mieszkańcy bez wątpienia odczuwają tożsamość lokalną.

Mieszkańcy, identyfikujący się z miastem, odczuwają większą lojalność wobec miejsca i zbiorowości. Owa lojalność może ujawniać się nawet w najzwyczajniejszych sytuacjach i w codziennych zachowaniach, choćby w nieśmieceniu na ulicach lub parkowaniu samochodów tylko w wyznaczonych miejscach. W ostatnim wywiadzie dla „Naszego Miasta – FMK” komendant Straży Miejskiej w Konstancinie Karol Łuczak, wymieniając najczęstsze wykroczenia na terenie miasta, wskazał między innymi na parkowanie poza miejscami doz-

wolonymi. Dodał jednak, że najczęściej w miejscach niedozwolonych parkują przyjezdni, nie zaś mieszkańcy Konstancina. Czyli nie ci, którzy identyfikują się z miastem.

Odczuwanie tożsamości może powodować także uczciwsze płacenie podatków na rzecz miasta. Identyfikowanie się z innymi mieszkańcami może z kolei objawiać się wzajemną życzliwością i skłonnością do okazywania pomocy innym.

Codziennie najdrobniejsze nawet przejawy utożsamiania się z Konstancinem cieszą nas wszystkich. Pamiętajmy jednak, że podtrzymywanie więzi to nieustanna praca nas wszystkich, na co dzień i od święta.

## WIOSENNE WYDARZENIA KULTURALNE W KONSTANCINIE-JEZIORNIE

### MARZEC

24–25 – IX Festiwal Małych Form Teatralnych w Liceum im. Władysława St. Reymonta

### KWIECIEŃ

1 – Rodzinne Warsztaty Wielkanocne, Konstanciński Dom Kultury, ul. Jaworskiego 18  
21 – Eko Konstancin, Wielkie Sprzątanie Świata

### MAJ

6 – Ogólnopolskie Zawody Wrotkarskie, Tor Słomczyn  
13 – Flis Festiwal w Gassach  
20 – Otwarcie sezonu letniego, koncert Macieja Maleńczuka w amfiteatrze w Parku Zdrojowym  
27 – Zielone Świątki, Ciszycza

### CZERWIEC

3 – Dzień Dziecka w Parku Zdrojowy  
10 – Youth Festiwal, festiwal muzyki kameralnej  
16–17 – Dni Konstancina  
23 – Wianki nad Wisłą, Gassy

## II Konstancińskie Forum Kulturalne

Komisja Bezpieczeństwa, Oświaty, Kultury i Sportu zaprasza mieszkańców i wszystkich zaangażowanych w rozwój życia kulturalnego i sportowego w naszej gminie na II Konstancińskie Forum Kulturalne, które odbędzie się 28 marca 2012 r. o godz. 18.00 w sali posiedzeń rady miejskiej przy ulicy Świetlicowej 1 w Konstancinie-Jeziornie.

Celem organizatorów jest integracja środowisk kulturalnych i sportowych, oparta na systemie aktywnych działań podejmowanych z własnej inicjatywy. Serdecznie zapraszamy do udziału w Forum i szczerą dyskusji, która będzie przebiegała wokół zagadnień:

- promocja Konstancina poprzez działania kulturalne i imprezy sportowe
- zaangażowanie wszystkich, aktywnych podmiotów do uczestnictwa w gminnych uroczystościach i imprezach
- opracowanie stałego kalendarza imprez w cyklu dwuletnim
- współpraca podmiotów w pozyskiwaniu funduszy zewnętrznych.

Mamy nadzieję, że wspólnie podjęte działania przyczynią się do upowszechniania kultury, sportu i zwiększenia aktywności mieszkańców. (R)